

TYGODNIK SUWALSKI

NR 25(294) ROK VII

19 CZERWCA 1996

CENA 50 GR (5000 ZŁ)



90-LECIE ZESPOŁU SZKÓŁ EKONOMICZNYCH



WYDARZENIA LOKALNE

WIGRASZEK '96

– To bardzo fajnie zorganizowany festiwal, zaskadza wysoki poziom. Widać różnice między zespołami, które pracują dłużej, i tymi, które zaczynają, ale to nie jest najważniejsze. Publiczność żywo reaguje na to, co się dzieje na scenie – powiedział o III Festiwalu Teatrzyków Dziecięcych „Wigraszek '96” jeden z jurorów, **January Brunow**, znany dzieciom z programu TV „Szalone liczby”.

W sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego 3 i 4 czerwca spotkało się kilkanaście grup teatralnych z całego województwa. Przyjechały dzieci z Kowal Oleckich, Węgielsztyna, Cimoch, Świętajna, Elku... i 7 grup z Suwałk. Łącznie pokazano 19 przedstawień. Był program estradowy, pantomima, teatr żywego planu, kabaret, teatr kukielkowy, nawet teatr dla dorosłych. Ponad 200 uczestników łatwo można było rozpoznać po kolorowych koszulkach z festiwalowym znakiem. Cieszy i to, że są to nie tylko teatrzyki działające przy domach kultury, ale i w szkołach. Okazuje się, że w Suwałkach jest ich kilka: w szkołach podstawowych nr 6, 7, 10 i Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych. **Blanka Batura** (instruktorka z Augustowa) wyznała, że nie przepada za taką formą prezentacji, bo czasami wyzwała ona niemiłą atmosferę. Woli przedstawienia w szkołach i przedszkolach. **Aleksandra Muszczenko** – dyr. ZPOW –trzymała kciuki za „Buziaki” ze swojej szkoły. Niedawno wrócili z Krakowa z Ogólnopolskiego Festiwalu „Bagatelka” dla dzieci specjalnej troski. – *Przez teatr próbujemy rozładować ne-*

gatywne emocje, nastawiamy się na piękno, muzykę – dodała. To „Buziaki” obsypały widownię kolorowymi motylkami i wypadły wspaniale.

Trudno byłoby opisać każdy teatr z osobna, trzeba było je po prostu obejrzeć. Zaskakujące jest to, że za pomocą kawałka materiału, kilku pudełek, walizki, czyli skromnych rekwizytów, można wyczarować bajeczny świat, oczarować publiczność. Dzieci żywo reagowały na „zaczepki” aktorów, dawały się wciągać do wspólnej zabawy. Szkoda jednak, że nie wszystkie szkoły wiedziały, iż można przyjść i obejrzeć spektakle, bo naprawdę było warto. Nie skłamię, jeśli powiem, że niektóre dorównywały teatrom profesjonalnym.

Z dziennikarskiego obowiązku podaję wy-

niki „Wigraszka”, choć najważniejsza jest zabawa: nagrodę główną – udział w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalkowych i Dziecięcych Baltic-Satelid w Sejnach – otrzymał Teatr „Okraślak” z SDK w Elku za spektakl „Królowa Śniegu”, dwie równorzędne II nagrody – radiomagnetofony od prezydenta Suwałk i dyrektora ROKiS -Teatr „Bajama” z MDK w Augustowie za spektakl „Dramatyczna historia o trzech niewinnych świnkach i straszliwym wilku” oraz zespół „Buziaki” z ZPOW w Suwałkach za spektakl „Czarodziejska różdżka”. Wyróżniono też dziecięcą grupę teatralną „Dropsik” z Olecka i teatr „Pacyнки” z Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Węgorzewie.

Grażyna Betko-Ser...



Fot. Z. Gałaszewski

ŚWIĘTO TEATRU W MDK



Fot. Z. Gałaszewski

Przez dwa dni (30-31 V) w MDK trwało Święto Teatru. Był to prezent od dzieci z grup teatralnych ich rówieśnikom z okazji 1 czerwca.

Prezentowane spektakle były różne – od utworów dziecięcych po Adama Mickiewicza. Teatrzyk „NUMELF” z Giżycka, prowadzony przez Grażynę Darską, pokazał interesujące przedstawienie pt. „Lalka”. Ciekawostką jest to, że tekst do niego napisały same dzieci.

Pani Antonina Sokołowska jest znaną postacią w Białymstoku. Od kilkunastu lat prowadzi teatr „KLAPS”. Spod jej skrzydeł „wyfrunęło” paru prawdziwych akto-

rów. Publiczności najbardziej podobała się „Bajka o chciwym Ahmedzie”. Ta pełna humoru opowieść o Ahmedzie, który przez swą chciwość stracił cały majątek, sprawiła, że dzieci dały się wciągnąć w akcję, pomagały bohaterom i siedziały oczarowane.

Nie zabrakło zespołów z MDK. Każda z czterech grup prowadzonych przez Mirosławę Krymską zaskoczyła czymś innym. Wszystkie opowiadały o przyjaźni, szkole, samotności, radościach, czyli o sprawach bardzo ważnych.

Dziewięć spektakli w ciągu dwu dni i wszystkie bezpłatne – to niezły prezent. Czekamy na kolejne zaproszenia od MDK. (gb)



ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Zespół Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna” 16 czerwca wystąpił na Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca w Drobinie k. Płocka. Zaprezentował wiązankę pieśni i tańców Suwalszczyzny. (gbs)

★ Na koniec maja w rejonowych urzędach pracy w województwie suwalskim zarejestrowanych było 56.163 bezrobotnych. Liczba ta w porównaniu z kwietniem zmniejszyła się o ponad 3 tysiące.

W piątek, 14 maja, odbyła się uroczysta sesja Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego, w której uczestniczył wicepremier Mirosław Pietrewicz. Prezentowano program restrukturyzacji województwa suwalskiego oraz przedstawiono „Kontrakt dla regionu”.

★ Tego też dnia w Urzędzie Wojewódzkim finalistom konkursu na najlepszą firmę województwa suwalskiego wręczono „Włócznie Jąćwingów”.

★ W minionym tygodniu w Ełku tamtejszy Urząd Miasta i Dom Kultury oraz Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach zorganizowały III Diecezjalny Festiwal Pieśni i Piosenki Religijnej.

★ „Nowe oblicze chemii i techniki w zakresie dezynfekcji i sterylizacji – ogniowach w łańcuchu zakażeń wewnątrzszpitalnych” to tytuł konferencji, która odbyła się 14 czerwca w auli SP 10. Jej organizatorem była sekcja szkolenia działu organizacji i nadzoru Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Suwałkach.

★ W SP 10 wręczono nagrody i listy gratulacyjne laureatom konkursów przedmiotowych oraz przygotowującym ich nauczycielom. (aw)

★ W dn. 5 – 8 czerwca odbył się VI Ogólnopolski Wielodyscyplinowy Rajd po Wigierskim Parku Narodowym zorganizowany przez Oddział PTTK. Celem rajdu była promocja Suwalszczyzny oraz propagowanie bezpiecznych dla środowiska dyscyplin turystyki aktywnej. Udział wzięły drużyny szkolne i turyści indywidualni nie tylko z naszego regionu, ale również z innych miast Polski. Ogółem w imprezie uczestniczyło 180 osób. Rajd zakończył się wręczeniem pamiątkowych dyplomów i pieczeniem kiełbasek przy ognisku w Starym Folwarku.

★ 12 czerwca Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Marii Kopnickiej w Suwałkach podsumowała wojewódzki etap konkursu pt. „Moja ulubiona postać z książek Henryka Sienkiewicza”. Spośród nadesłanych 112 prac nagrodzono dwadzieścia wypowiedzi. Najlepsze prace nadesłały: Laura Gajdzińska ze Smolan, Karolina Malinowska z Augustowa i Emilia Łukasik z Miłek. (et)

★ Z okazji zakończenia sezonu Międzyszkolny Uczniowski Klub Sportowy zorganizował na basenie Szkoły Podstawowej nr 10 zawody pływackie. Uczestniczyli w nich chłopcy i dziewczęta urodzeni w 1985 roku.

★ Na torze przy Zespole Szkół Zawodowych im. K. Brzostowskiego rozegrano V eliminacje Kartingowych Mistrzostw Okręgu w kategoriach młodzików, młodzieżowej i popularnej. Zawody zorganizowali ZSZ i Automobilklub Suwalski.

★ W hali Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyły się Mistrzostwa Polski Wydziałów Ratownika Medycznego w Judo. W przerwach między walkami prezentowano pokazy aikido i karate oraz taniec towarzyski. (ag)

Fot. Z. Galaszewski

Tomasz Madaj (Piła), złoty medalista w kategorii wagowej do 86 kg w walce eliminacyjnej z suwalczaninem Tomaszem Kalinowskim.



KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (7 – 13 bm.) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 52 włamania i kradzieże, 2 rozboje, utonięcie i samobójstwo. W 24 wypadkach drogowych 37 osób zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstw zatrzymano 30 osób, w tym 7 sprawców przemytu.

Włamania i kradzieże

Na tzw. pasówkę nieznanymi sprawcami włamano się do mieszkania przy ul. Daszyńskiego. Wynieśli magnetowid, kasety wideo i biżuterię. Straty – ok. 4 tys. zł.

Przy ul. Pułaskiego włamano się do sklepu spożywczego. Policjanci zatrzymali jednego ze sprawców. Okazał się nim 13-latek z Suwałk, który miał przy sobie karton piwa o wartości 150 zł.

Ze sklepu odzieżowego przy ul. Korczaka zniknęły ubranka dziecięce, zabawki i kosmetyki. Straty oszacowano na ok. 15 tys. zł.

W autobusie MZK linii „14” skradziono kobiecie portmonetkę. Poszkodowana zaalarmowała przechodzący patrol policji. W wyniku pościgu policjanci zatrzymali dwóch sprawców rabunku (38 i 47 lat). Aktualnie przebywają oni w areszcie.

Rozbój

Do budynku internatu Zespołu Szkół Rolniczych wtargnęło trzech mężczyzn, którzy obezwładnili 16-latkę i zabrali mu zegarek o wartości 25 zł. Jeden ze sprawców (19-latek z gm. Kowale Oleckie) został zatrzymany.

Skradzione samochody

W Suwałkach zginęły dwa samochody: z ul. 1 Maja bordowy fiat 126 p o numerze rejestracyjnym SWS 5412 i z ul. Kowalskiego czerwony polonez (SUI 4010).

10 bm. po przeszkucaniu trzech garaży na terenie miasta policjanci odzyskali trzy skradzione wcześniej pojazdy, a wśród nich audi 80 skradzione 12 maja w Suwałkach. Samochód miał przytwierdzone niemieckie tablice rejestracyjne i był przygotowany do dalszego transportu. W garażu przy ul. Kowalskiego znaleziono fordę escorta, który miał przygotowane tablice rejestracyjne ze skradzionego w 1995 r. w Olecku fiata 126 p. W kolejnym garażu znajdowało się 14 kompletów wypożyczonych skradzionych ze sklepu „Euro Meble”. Zatrzymano 25-letniego suwalczanina, wobec którego prokurator zastosował areszt tymczasowy.

Księdzu kapitanowi

STEFANOWI DMOCHOWI

wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MATKI

składają
 dowództwo, kadra, żołnierze służby zasadniczej
 i pracownicy wojska 14 Suwalskiego Pułku
 Artylerii Przeciwpancernej

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk uczestniczył w posiedzeniu Komitetu Społeczno-Politycznego Rady Ministrów w Warszawie. Omawiani m.in. program zapobiegania przestępczości i zjawiskom patologicznym. W Warszawie spotkał się również z prof. Maciejem Nowickim – prezesem Ekofunduszu.

Prezydent wziął też udział w uroczystym posiedzeniu Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego i Rady Restrukturyzacji Województwa Suwalskiego, w trakcie którego prezentowano program restrukturyzacji i kontrakt dla regionu.

Spotkał się z biskupem pomocniczym diecezji ełckiej Edwardem Samselem i dokonał otwarcia Mistrzostw Polski Wydziałów Ratownika Medycznego w Judo. (ag)



Spotkanie z biskupem pomocniczym diecezji ełckiej Edwardem Samselem. Fot. Z. Gałaszewski

1 CZERWCA ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Grzegorz Tkaczyk i Renata Walendzewicz, Artur Czarniecki i Ewa Zawadzka, Stanisław Olszewski i Zofia Jurkun, Dariusz Rybacki i Joanna Żogo, Jan Barwicki i Izabela Gąsiorowska, Dariusz Sznajder i Anita Kaszuba, Józef Rudzewicz i Lucyna Trzeciak, Arkadiusz Bobowicz i Adela Kacperska, Dariusz Gawelko i Ewa Jankowska, Grzegorz Jasionowski i Justyna Bąber, Dariusz Polkowski i Małgorzata Szulc.

NATOMIAST W DNIU 8 BM.

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Leszek Giczewski i Beata Letkiewicz, Stanisław Daniłowicz i Wacława Szklanko, Paweł Narwicz i Małgorzata Bąk, Tomasz Wiszniewski i Beata Jodzio, Józef Kantarewicz i Anna Stankar, Robert Minkiewicz i Sylwia Kozłowska, Wojciech Jurewicz i Mariola Kowalczyk, Leszek Borzym i Urszula Dobrzym, Paul Herbsthofner i Irena Bagan, Michał Chydziański i Anna Zawistowska, Andrzej Działkowski i Krystyna Czarnańska.

W DNIACH 31 MAJA - 13 CZERWCA SPORZĄDZONO 58 AKTÓW URODZEŃ, W TYM 32 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Paulina Chmielewska (c. Grzegorza i Sylwii), Aleksandra Chomiczewska (c. Mariusza i Agnieszki), Urszula Rutkowska (c. Mieczysława i Anny), Justyna Borkowska (c. Adama i Anny), Emilia Ołów (c. Wojciecha i Anny), Anna Pietrewicz (c. Jana i Teresy), Urszula Czajka (c. Bogdana i Grażyny), Joanna Żukowska (c. Roberta i Jadwigi), Edyta Jatowczyc (c. Krzysztofa i Barbary), Paulina Seredzińska (c. Stanisława i Krystyny), Daria Urbanowicz (c. Marka i Elżbiety), Alicja Palewicz (c. Józefa i Haliny), Klaudia Karaś (c. Krzysztofa i Ewy), Natalia Raczyńska (c. Tomasza i Anny), Aleksandra Wizgo (c. Mirosława i Anny), Szymon Cimochocki (s. Antoniego i Danieli), Michał Klejmont (s. Bogusława i Alicji), Damian Bujkowski (s. Dariusza i Edyty), Łukasz Domżański (s. Marka i Katarzyny), Michał Łada (s. Wiesława i Cecylii), Łukasz Józefowicz (s. Janusza i Janiny), Paweł Patera (s. Pa-

ZARZĄD MIASTA

Inwestycje

W obecności przewodniczącego Komisji Finansowo-Gospodarczej Rady Miejskiej Marka Korzuna Zarząd Miasta omawiał 11 czerwca realizację dotychczasowych zadań inwestycyjnych oraz projekt inwestycji przewidzianych do realizacji w ramach zadań dofinansowywanych z budżetu państwa (m.in. chodników w śródmieściu, centrum wystawniczego przy ul. Świerkowej, ulic Minkiewicza i Patli, os. Piastowskiego). Zdaniem M. Korzuna, projekt inwestycji należy przyjąć w całości, a w przypadku braku środków na jego realizację zaciągnąć na ten cel krótkoterminowy kredyt. W ciągu tygodnia komisja finansowo-gospodarcza przedstawi Zarządowi Miasta opinię na temat kolejności proponowanych do wykonania zadań.

Przetarg na zieleni

Zaakceptowano wniosek komisji przetargowej na zagospodarowanie zieleni w pasie drogowym łącznika między ulicami Pułaskiego i Reja. Zadanie to wykona Gospodarstwo Pomocnicze Zespołu Szkół Rolniczych za kwotę ryczałtową 6.052 zł (łącznie z VAT).

Podwyżka cen biletów

Zarząd Miasta zaakceptował również wniosek Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w sprawie podwyżki cen biletów komunikacji miejskiej. Aktualnie obowiązujące ceny zostały wprowadzone 1 grudnia 1994 r. W tej chwili są najniższe w województwie. Podwyżka uzasadniona jest systematycznym wzrostem cen paliwa, smarów, ogumienia, energii itp. Zgodnie z wnioskiem PGK, bilet jednonprzejazdowy kosztowałby 0,80 zł (wzrost o 33,3%), miesięczny liniowy – 21 zł (obecnie 18 zł). Zarząd Miasta skorygował jedynie propozycję PGK w stosunku do dwóch pozycji: cena dekadowego biletu liniowego powinna wzrosnąć z 7 do 9 zł (PGK proponuje 10 zł), a dekadowego biletu sieciowego z 8 na 10 zł (PGK proponowało 12 zł). Natomiast ceny biletów na liniach poza granicami miasta nie powinny być niższe od cen stosowanych przez PKS, a na-

wet mogą być wyższe. Wniosek PGK będzie rozpatrywany przez Zarząd Miasta jeszcze raz. O wprowadzeniu podwyżki zadecyduje Rada Miejska.

Finansowanie przedszkoli

Zarząd Miasta przyjął zasadę, że od 1 września br. z kasy miejskiej opłacać się będzie 100 proc. kosztów utrzymania obiektów oraz 5-godzinny pobyt dziecka w przedszkolu. Ponadto opłaty rodziców nie mogą wzrosnąć więcej niż 30 proc. w stosunku do ponoszonych dotychczas. Zasady te po zaopiniowaniu przez radcę prawnego zostaną skierowane pod obrady Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej.

W związku ze zwiększeniem kosztów utrzymania przedszkoli oraz koniecznością podwyżki płac pracownikom oświaty od 1 lipca br. niezbędne jest zwiększenie na ten cel środków finansowych w budżecie miasta.

Apel Rady Miejskiej

Zarząd Miasta poparł projekt stanowiska Rady Miejskiej w sprawie reformy podziału terytorialnego kraju. Suwalska Rada Miejska z najwyższym niepokojem przyjmuje zapowiadaną przez rząd reformę polegającą m.in. na likwidacji większości obecnych województw. Za utrzymaniem naszego województwa przemawia, jej zdaniem, wiele przesłanek: jego duża powierzchnia, wybitne walory środowiska przyrodniczego wymagające prowadzenia specjalnej polityki przestrzennej, wyjątkowe położenie w stosunku do państw ościennych, potrzeba rozwijania prężnego ośrodka miejskiego na północno-wschodnim krańcu Polski dla wypełnienia istniejącej tu luki osadniczej. Reforma spowodowałaby zmarnotrawienie potencjału zainwestowania w Suwałkach i wywołałaby negatywne skutki społeczne.

Stanowisko takie Rada Miejska ma zamiar przedłożyć rządowi, Sejmowi, Senatowi i Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Apelować będzie również o jego poparcie do rad miejskich i gmin województwa suwalskiego. (ag)

tryka i Anety), Damian Marcinkiewicz (s. Romualda i Janiny), Janusz Arciszewski (s. Bogdana i Ewy), Miłosz Brodowski (s. Waldemara i Ewy), Radosław Rudzewicz (s. Jerzego i Krystyny), Bartosz Żukowski (s. Sławomira i Katarzyny), Kamil Życzkowski (s. Krzysztofa i Alicji), Krzysztof Mierzyński (s. Andrzeja i Agnieszki), Dominik Brogowski (s. Jerzego i Anety), Szymon Gajewski (s. Andrzeja i Ewy), Damian Wizgo (s. Mirosława i Anny).



Fot. Z. Galaszeński

– Deklaracja programowa SLD sprzed dwóch lat zaczynała się od słów „Wyborco! Jeśli chcesz, by Suwałki były sprawnie zarządzane, gospodarne, bezpieczne i estetyczne...”

– I co, może nie dotrzyliśmy obietnic?

– Tego to Czytelnicy chcą się dowiedzieć. Mija akurat półmetek kadencji.

– Myślę, że nieuprzedzeni, obiektywni mieszkańcy muszą oddać rządzącej koalicji sprawiedliwość. Przede wszystkim udało się uporać ze sprawami tzw. obwodnicy wewnętrz-

głębszym przekonaniu pieniądze miasta są racjonalnie wydawane. Nie ma przekrętów na przetargach.

– A jak z zapewnieniem bezpieczeństwa?

– Policja robi swoje. Natomiast konieczne są zmiany w funkcjonowaniu straży miejskiej. Strażnicy powinni być jak dzielnicowi, a więc znać mieszkańców i być wśród nich, a nie funkcjonować jak strażacy, których wzywa się do pożaru. Może kupić im rowery, z których więcej widać niż z samochodu?

– Rozebrano muszlę koncertową, ulica Chłodna, i nie tylko, straszy odrapanymi ścianami i powykrzywianymi jezdniami.

– Koncepcja zagospodarowania parku już jest – a ulice i domy? Wszystkiego nie da się załatwić od razu.

– Słyszę wciąż o koncepcjach i planach.

– No bo jest to jeszcze półmetek. Przygotowaliśmy dobry fundament pod duże zmiany. One muszą nastąpić. Chociaż jest kwestia pieniędzy i ludzi. Sądzę, że w ratuszu potrzeba trochę młodej krwi. Urzędnicy czują się bardziej pracownikami administracji niż samorządu. To powinno się zmienić.

– Chcecie przeprowadzić weryfikację?

– Nie, raczej zmienić stosunek pracujących w ratuszu ludzi do ich obowiązków.

– Opozycja stawia wam zarzut pazerności i zachłanności.

– Opozycja, z którą mamy do czynienia w ratuszu, jest zdolna tylko do negacji. Potrafi jednocześnie żądać i zmniejszenia podatków, i zwiększenia wydatków. Oni ani myślą o współpracy. Jeśli prominentny działacz prawicy, chrześcijańskiej zresztą, na propozycję wyciągniętej ręki odpowiada mogą mu podać tylko nogę, to świadczy o stopniu zacietrzewienia. Podobnie jak odmowa udziału we wspólnych uroczystościach.

– Silniejszy dla dobra wspólnego powinien ustępować, dogadywać się. A w was nie ma zacietrzewienia?

– Żeby to dotyczyło tylko działaczy SLD. Myślę, że prawica sama się izoluje. To taka taktyka, traktować lewicę jak zadumionych, nie kontaktować się, ignorować. Profesor Szczepanik, prawica z prawicy przecież, w wywiadzie dla „Kuriera Porannego” nazwał takie postępowanie dziecinadą. Z drugiej strony myślę, że to dobrze, iż nasi oponenti są tak bezkompromisowi, dzięki temu patrzymy sobie bardzo uważnie na ręce. A to zawsze wychodzi na dobre.

– A wy nie popełnacie błędów?

– I to dużo, również personalnych. Trzeba się umieć do nich przyznać.

– I wyciągnąć wnioski.

– Oczywiście.

– Czyli czekamy na kolejne zmiany. Dziękuję za rozmowę.

JEDNI DRUGIM PATRZĄ NA RĘCE

Z Ryszardem Ołowiem, członkiem Zarządu Miasta, sekretarzem Wojewódzkiego Komitetu Wykonawczego SdRP w Suwałkach, rozmawia Marek Starczewski.

– Na ostatniej konwencji został pan wybrany funkcyjnym pracownikiem SdRP. Jaki to będzie miało wpływ na pracę w radzie miejskiej?

– Małe sprostowanie. Jestem działaczem funkcyjnym, co nie znaczy etatowym. U nas wszelkie stanowiska są społeczne. A wpływu nie będzie miało żadnego. Będę pracował jak pracowałem. Działalność w radzie jest dla mnie najważniejsza. Ostatecznie tu się sprawdza wiarygodność wszelkich partyjnych programów.

nej i mimo opóźnienia zostanie ona wybudowana. Po drugie, porządkowano centrum miasta, zwłaszcza ul. Noniewiczza. W tym roku prawdopodobnie ułożone zostaną chodniki do Muzeum Okręgowego. Trwają prace przy budowie dworca PKS. Praktycznie sfinalizowano prace przy tworzeniu specjalnej strefy ekonomicznej, która ma kapitalne znaczenie dla przyszłości miasta. Podobnie jak budowa centrum wystawienniczego. Jeszcze tylko dodam, że w moim naj-

PRYZWYCZAIĆ DO REKREACJI

Z prezesem Zarządu Wojewódzkiego TKKF Krzysztofem Ołownikiem rozmawia Anatołia Gagacka.

– Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej jest tradycyjnie organizatorem letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Jakie macie plany na tegoroczne wakacje?

– Wspólnie z PTTK, już od 1 lipca, organizujemy trzy 50-osobowe turnusy kolonijne pod namiotami w Kuklach. W trakcie pobytu dzieci będą się tam też mogły nauczyć pływać. Chcielibyśmy, aby wzięły w nim udział dzieci z rodzin gorzej sytuowanych, których nie stać na inny wypoczynek.

– Skąd weźmiecie na to pieniądze?

– Skalkulowaliśmy, że najtańszy kilkunastodniowy pobyt kosztować będzie ok. 400 zł. PTTK dostanie na jedno dziecko ok. 80 zł. Złożyliśmy wnioski o dofinansowanie do Kuratorium Oświaty. Będziemy się też starać o środki na ten cel z miejskiego funduszu pomocy społecznej i Zarządu Głównego TKKF w Warszawie.

– Czy obserwujecie duże zainteresowanie waszą propozycją?

– Tak, zainteresowanie jest duże. Organizacją tego typu wypoczynku zajmujemy się już od czterech lat. Rokrocznie ok. 200 dzieci wypoczywało na naszych koloniach zdrowotnych w Ogonkach k. Węgorzewa. Były one bardzo popularne.



Fot. Z. Galaszeński

Teraz też mamy już wiele zgłoszeń. Szkoda, że nie możemy jeszcze podać dokładnej ceny, ale ponieważ staramy się jeszcze o dofinansowanie z różnych źródeł, na pewno będzie ona atrakcyjna i konkurencyjna w stosunku do proponowanych przez różnych organizatorów letniego wypoczynku. W tej chwili koszt naszych 14-dniowych kolonii w Kuklach wynosi 320 złotych od osoby, ale na pewno będzie niższy, być może wyniesie ok. 250 złotych.

– A co planujecie dla dorosłych?

– We wrześniu wspólnie z ośrodkiem rehabilitacji zorganizujemy dla rencistów 14-dniowe obozy rehabilitacyjno-wypoczynkowe w Szelmencie.

– Organizacja letniego wypoczynku to tylko część waszej działalności...

– Istniejemy od 20 lat. Zajmujemy się rekreacją dzieci i młodzieży, rekreacją w zakładach pracy. Nie działamy na rzecz określonej grupy wiekowej. Każdy znajdzie u nas jakąś atrakcyjną dla siebie imprezę sportowo-rekreacyjną. Szczególną uwagę zwracamy jednak na dzieci. Chcielibyśmy, żeby jak najwcześniej przyzwyczyły się do uprawiania rekreacji fizycznej, niekoniecznie sportu wyczynowego.

– Co macie konkretnie do zaoferowania?

– Ligi piłki nożnej, siatkowej, koszykówki, tenisa stołowego. Organizujemy spartakiady dla zakładów pracy, ognisk TKKF, turnieje piłkarskie dla dzieci urodzonych w latach 1981-1984, imprezy rekreacyjno-wypoczynkowe dla przedszkoli.

– Do realizacji takiej ilości zadań potrzeba całego sztabu ludzi.

– Niestety, ludzi nam ciągle brak, ale staramy się w miarę naszych możliwości. Zapraszam wszystkich zainteresowanych naszą ofertą; nasz tel. 66-39-95. W tej chwili przyjmujemy zgłoszenia na kolonie w Kuklach. Udzielimy też informacji na temat turnusów dla rencistów w Szelmencie.

– Życzę powodzenia w realizacji waszych zamierzeń. Dziękuję za rozmowę.



MOIM ZDANIEM

RODZINA – SZKOŁA – GMINA

Komisja Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej na posiedzeniu 29 maja zajmowała się problemami związanymi z przejęciem szkół podstawowych przez gminę pod roboczym hasłem: „Rodzina, szkoła, gmina”.

Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa, fundamentem narodu, państwa i samorządu, środowiskiem życia, miłości i kształtowania osobowości. Człowiek, jako osoba, ma prawa, które odnoszą się do rodziny i tam powinny być realizowane. Największym bezprawiem w minionym ustroju było łamanie prawa rodziców do wychowania dzieci według własnych przekonań.

W grudniu 1993 r. forum 72 organizacji zjednoczonych w Europejskim Stowarzyszeniu Rodziców (European Parent's Association) ogłosiło interesujący dokument: „Kartę praw i obowiązków rodziców”. Wynika z niego, że rodzicom zależy na prawidłowym kształtowaniu osobowości ich dzieci i są gotowi do włączenia się w życie szkoły i aktywnego współdziałania w lokalnej społeczności.

2 lutego 1994 r. Ojciec św. Jan Paweł II napisał powszechnie znany „List do rodzin”, w którym czytamy: „Bezpośrednimi wychowawcami w stosunku do swoich dzieci pozostają zawsze na pierwszym miejscu rodzice. Rodzice mają też w tej dziedzinie pierwsze i podstawowe uprawnienia. Są wychowawcami, ponieważ są rodzicami. Jeśli zadanie to rodzice z kolei dzielą z innymi ludźmi, a także z instytucjami, na przykład z Kościołem i państwem, to zawiera się w tym prawidłowe

odzwierciedlenie zasady pomocniczości... Wszyscy inni uczestnicy procesu wychowawczego działają poniekąd w imieniu rodziców, w oparciu o ich zgodę, a w pewnej mierze nawet na ich zlecenie”.

Nawiązując do tych dokumentów, stwierdzono, że podstawą oświaty samorządowej powinno

być partnerstwo: rodziny, szkoły i samorządu. O jej znaczeniu społecznym, edukacyjnym i wychowawczym powinni stanowić wspólnie: rodzice, dyrektor szkoły, nauczyciele, władze gminy i młodzież.

W tym duchu przedstawiono model integracji działań, w którym zwrócono uwagę na uprawnienia rady szkoły jako reprezentanta rodziców oraz na współdziałanie samorządu i państwa. W dążeniu ku dobrej i nowoczesnej szkole rodzina, pracownicy oświaty i samorząd, aktywnie współpracując, mogą wiele zdziałać.

Rodzice oczekują na swoje miejsce w układzie partnerskim. W imię wspólnego interesu samorząd, nauczyciele i władze oświatowe powinni pomagać rodzicom.

Ze strony samorządu mogą w tym uczestniczyć dwie komisje Rady Miejskiej. Na forum połączonych Komisji Rodziny, Zdrowia i Problematyki Społecznej oraz Komisji Oświaty i Wychowania będziemy mogli rozpatrzyć opinie i postulaty rodziców, skonsultować je z nauczycielami i władzami oświatowymi, a następnie ustalić program polityki edukacyjnej i wychowawczej samorządu.

Przed podjęciem pracy należy uzyskać odpowiedź na pytania:

1. Jakie są oczekiwania rodziców w stosunku do szkoły samorządowej? Jak widzą oni swój udział w radzie szkoły i swoje miejsce w życiu szkoły?

2. Jak nauczyciele i dyrektorzy szkół interpretują pojęcie szkoły samorządowej, zmiany w funk-

cjonowaniu i zarządzaniu szkołą?

3. Czy chcemy szkoły nowoczesnej i na czym ta nowoczesność ma polegać? Jak zamierzamy w praktyce realizować idee szkoły samorządowej? A może godzimy się na utrzymanie szkoły bez wpływu na jej życie? Jakie są procedury i formy współpracy władz gminy i dyrekcji szkół w ramach polityki rodzinnej?

Pytania te kierujemy do wszy-

stkich zainteresowanych nowoczesną szkołą samorządową. Liczymy na odzew społeczny, dyskusję, wypowiedzi, wnioski.

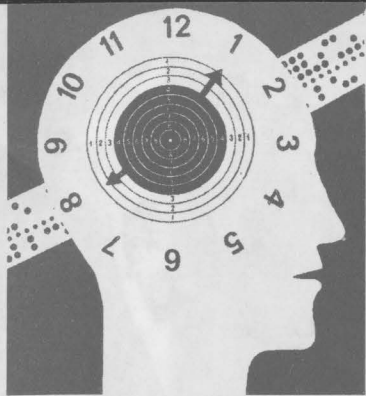
Kończy się rok szkolny. Przed nami kolejny. Pamiętajmy, że „takie będą Rzeczypospolite, jakie jej młodzieży chowanie”.

Stanisław Kocharński
przewodniczący Komisji
Rodziny, Zdrowia
i Problematyki Społecznej
Rady Miejskiej

KARTA PRAW I OBOWIĄZKÓW RODZICÓW

- Rodzice mają prawo do wychowania swoich dzieci w duchu tolerancji i zrozumienia dla innych, bez dyskryminacji wynikającej z koloru skóry, rasy, narodowości, wyznania, płci oraz pozycji ekonomicznej.
Rodzice mają obowiązek wychowywać swoje dzieci w duchu odpowiedzialności za siebie i za cały ludzki świat.
- Rodzice mają prawo do uznania ich prymatu jako „pierwszych nauczycieli” swoich dzieci.
Rodzice mają obowiązek wychowywać swoje dzieci w sposób odpowiedzialny i nie zaniedbywać ich.
- Rodzice mają prawo do pełnego dostępu do formalnego systemu edukacji dla swoich dzieci, z uwzględnieniem ich potrzeb, możliwości i osiągnięć.
Rodzice mają obowiązek zaangażowania się jako partnerzy w nauczanie ich dzieci w szkole.
- Rodzice mają prawo dostępu do wszelkich informacji o instytucjach oświatowych, które mogą dotyczyć ich dzieci.
Rodzice mają obowiązek przekazywania wszelkich informacji szkołom, do których uczęszczają ich dzieci, informacji dotyczących możliwości osiągnięcia wspólnych (tj. domu i szkoły) celów edukacyjnych.
- Rodzice mają prawo wyboru takiej drogi edukacji dla swoich dzieci, która jest najbliższa ich przekonaniom i wartościom uważanym za najważniejsze dla rozwoju ich dzieci.
Rodzice mają obowiązek dokonania świadomego wyboru drogi edukacyjnej, jaką ich dzieci powinny zmierzać.
- Rodzice mają prawo domagania się od formalnego systemu edukacji tego, aby ich dzieci osiągnęły wiedzę duchową i kulturową.
Rodzice mają obowiązek wychowywać swoje dzieci w poszanowaniu i akceptowaniu innych ludzi i ich przekonań.
- Rodzice mają prawo wpływać na politykę oświatową realizowaną w szkołach ich dzieci.
Rodzice mają obowiązek osobiście włączać się w życie szkół ich dzieci i stanowić istotną część społeczności lokalnej.
- Rodzice i ich stowarzyszenia mają prawo wydawania opinii i przeprowadzania konsultacji z władzami odpowiedzialnymi za edukację na wszystkich poziomach ich struktur.
Rodzice mają obowiązek tworzyć demokratyczne, reprezentatywne organizacje na wszystkich poziomach. Organizacje te będą reprezentowały rodziców i ich interesy.
- Rodzice mają prawo do pomocy materialnej ze strony władz publicznych, eliminującej wszelkie bariery finansowe, które mogłyby utrudnić dostęp ich dzieci do edukacji.
Rodzice mają obowiązek poświęcać swój czas i uwagę swoim dzieciom i ich szkołom tak, aby wzmocnić ich wysiłki skierowane na osiągnięcie określonych celów nauczania.
- Rodzice mają prawo żądać od odpowiedzialnych władz publicznych wysokiej jakości usługi edukacyjnej.
Rodzice mają obowiązek poznać siebie nawzajem, współpracować ze sobą i doskonalić swoje umiejętności „pierwszych nauczycieli” i partnerów w kontakcie: szkoła – dom.

Europejskie Stowarzyszenie Rodziców
(European Parent's Association)



JAK SPĘDZĘ WAKACJE?

PIOTREK – student

– Może się gdzieś zatrudnię... Forsa to rzecz niezbędna, przydałoby się trochę zarobić. A potem pewnie pojedę nad morze... Zresztą, jeszcze nie mam konkretnych planów.

MICHAŁ RUTKOWSKI – uczeń średniej szkoły

– Jak? Pracowicie, podobnie jak rok i dwa lata temu. Na budowie. Półtora miesiąca harówki, pół miesiąca odpoczynku. Dla równowagi, oczywiście.

MARIA WOŹNIALIS – licealistka

– Wakacje dopiero za kilkanaście dni. Nie mam pojęcia, jak je spędzę. Przydałoby się coś wymyślić, bo inaczej będzie to najdłuższe leniuchowanie, jakie można sobie wyobrazić.

KAMILA – siódmoklasistka

– To się okaże. Pewnie nie będą to wyjątkowe wakacje i pojedę do babci na wieś.

BARBARA BRODA

– Na działce, pieląc grządki i tierając owoce.

WOJCIECH SZYSZKA – pracownik umysłowy

– Tradycyjnie wyjadę do rodziny w Łomżyńskie, by pomóc przy żniwach. Ale do tego jeszcze daleko.

MARIANNA – pracownica banku

– Nie mam wakacji. Urlop wykorzystałam już w marcu i będę teraz całe lato pracowała. Trudno. Dzieci wysyłam na dwa tygodnie do babci, niech chociaż one mają urozmaicony ten wolny czas.

TOMASZ ŻUKOWSKI – uczeń technikum

– Nie wiem jak, nie wiem gdzie i czy w ogóle znajdę fundusze na wakacje. Dopiero czerwiec, więc może coś jeszcze wymyślę.

BRONISŁAW

Zostaję w domu. Nie wiem, jak to będzie.

WANDA DMOCHOWSKA
– W lipcu pojedę do Hiszpanii. Pierwszy raz będę tak daleko od kraju i mam nadzieję, że będzie to udany wyjazd. Już dziś o tym myślę.

DOMINIKA – nauczycielka
– Jak każdego roku wybieram się na dwa tygodnie, a może i na dłużej, do koleżanki, która mieszka niedaleko Świnoujścia. A jak spędzę ten czas? Leniwie – morze, gorący piasek i nic ponadto.

DOROTA POŹNIAK – urzędniczka

– Nie mam czasu myśleć o wakacjach – pracy dużo, obowiązków domowych również.

MONIKA I TOMASZ KRZYWICCY

– Pod namiotami. Jest tak pięknie i gorąco, że to jedyny sposób, by nie zmarnować urlopu i dobrze wypocząć.

PAWEŁ – student prawa

– Jak spędzę wakacje? Normalnie, czyli rowerem – z plecakiem i namiotem wyruszam z kolegą w Polskę. Rok temu dotarliśmy tak aż pod słowacką granicę, w tym mamy nadzieję, że dopedałujemy aż za niemiecką, a jeśli się uda, to nawet i dalej.

MARTA – ósmoklasistka

– Nie wiem. Trudno mi coś planować przed egzaminami do ogólniaka. Jak się dostanę, może gdzieś pojedę, ale to mało prawdopodobne.

ANNA RUTKOWSKA – uczennica średniej szkoły

– Marzy mi się oaza w górach.
KRYSTYNA PRZESMYCKA
– Jak? Radośnie. Najpierw będę zbierała truskawki, potem porzeczki, potem inne owoce, a w międzyczasie opalała się i kąpała w jakimś jeziorze. Zarobię i odpocznę.

EWA – uczennica ZSR

– W tym roku będę w domu. Jest trochę pracy i muszę pomóc rodzicom. Przyjeżdża też moja siostra cioteczna, która jeszcze nigdy nie widziała Suwalszczyzny, więc może jedynie razem zwiedzimy okolice.

SZYMON JAWORSKI

– Bardzo je sobie urozmaicę remontem mieszkania, bo takie mamy właśnie z żoną plany na tegoroczny urlop.

Notowała: Anna Wasilewska

Suwałki z racji swojego nadgranicznego położenia były i są miastem ważnym z wojskowego punktu widzenia. Budowano więc u nas – w różnych okresach – koszary, w których stacjonowały żołnierskie pułki, w tym także wojska carskie w okresie zaboru rosyjskiego.

Z chwilą odzyskania niepodległości i wyznaczania granic wschodniej rubieży Rzeczypospolitej Suwałkom przypadła znacząca rola strategiczna. Miasto stało się jedną z głównych stanic wojskowych, z

nowało kilka wyborowych pułków. Poza już wymienionym istniały: 2 Pułk Ułanów, 3 Pułk Szwoleżerów, 29 PAL, 4 DAK i 29 baon KOP. Oczywiście tak duża liczba wojska skupiona w stosunkowo niewielkim mieście powodowała, iż Suwałki były swoistym nadgranicznym miastem wojskowym. Żyło ono z wojska i dla wojska. Wiele suwałczanek marzyło o zaprowadzeniu do ołtarza żołnierza, a zwłaszcza oficera. Część miasta, zwana wówczas Małymi Raczkami (między dzisiejszą

WOJSKOWE MIASTO

której wyruszały oddziały do walki w licznych zatargach polsko-litewskich. W roku 1919 (12 września) przybył do Suwałk marszałek Józef Piłsudski na uroczystość wręczenia sztandaru 41 Pułkowi Piechoty. Był to dowód uznania dla waleczności tego pułku w okresie tworzenia się polskiej państwowości, ale jednocześnie marszałek podkreślał rolę naszego kresowego miasta w szerzeniu polskiej kultury. Józef Piłsudski był jednocześnie patronem 41 Pułku Piechoty, który do 1939 roku stacjonował w tych samych koszarach, w których obecnie znajduje się 14 Pułk Artylerii.

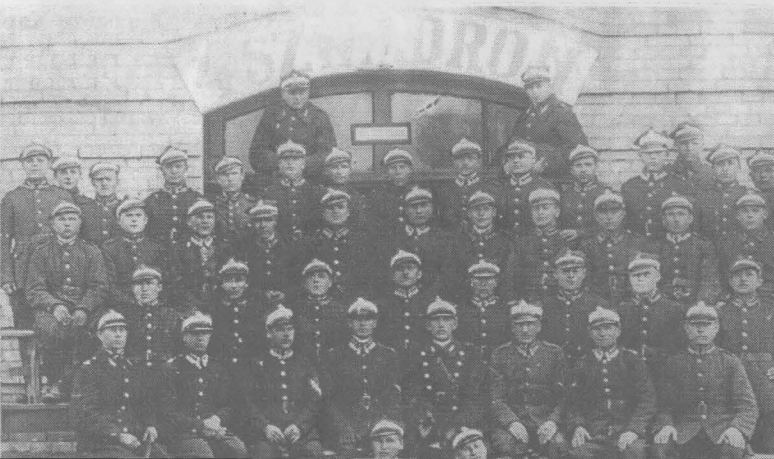
Przed wybuchem II wojny światowej Suwałki były dużym garnizonem, w którym stacjo-

nowało kilka wyborowych pułków. Poza już wymienionym istniały: 2 Pułk Ułanów, 3 Pułk Szwoleżerów, 29 PAL, 4 DAK i 29 baon KOP. Oczywiście tak duża liczba wojska skupiona w stosunkowo niewielkim mieście powodowała, iż Suwałki były swoistym nadgranicznym miastem wojskowym. Żyło ono z wojska i dla wojska. Wiele suwałczanek marzyło o zaprowadzeniu do ołtarza żołnierza, a zwłaszcza oficera. Część miasta, zwana wówczas Małymi Raczkami (między dzisiejszą

ulicą 1 Maja a starymi koszarami 3 Pułku Szwoleżerów), słynęła z dziewcząt, które darzyły – delikatnie mówiąc – wielką sympatią naszych dzielnych żołnierzy.
Gdy wybuchła II wojna światowa, skończył się dla naszych żołnierzy okres manewrów wojskowych i miłosnych, a nadszedł czas egzaminu z patriotycznej powinności. Nie zabrakło im odwagi, a nawet brawury, wystarczy wspomnieć chociażby wypad suwałskich ułanów na niemieckie Cimochoy w pierwszych dniach wojny. Sądzę, że winniśmy bliżej poznać tamte wydarzenia, bo jest to część życia wielu naszych ojców lub dziadków.

Jerzy Broc

Pamiątkowe zdjęcie ze służby 4 szwadronu 2 Pułku Ułanów.





MINĘŁO JUŻ 90

Tym razem zjazd absolwentów odbył się w Zespole Szkół Ekonomicznych. Zorganizowano go w 90. rocznicę powstania tej szkoły.

Rozpoczął się mszą w konkatedrze św. Aleksandra. Później na szkolnym dziedzińcu odbyły się uroczystości związane z przekazaniem (dokonałi tego **Ryszard Żółtowski, Danuta Tutak-Suchowier i Asta Alechnowicz**) na ręce dyrektora **Marii Lucyny Janiszewskiej** nowego sztandaru, ufundowanego przez absolwentów, uczniów, nauczycieli i pracowników ZSE, a wykonanego przez Pracownicę Hafciarską **KRAMEX Marii Brzezińskiej**. Jest on już czwartym w historii szkoły, pierwszy otrzymała w 1937 roku.

Stary sztandar przeniesiono do izby tradycji szkoły, gdzie przechowywane są pamiątki, odznaczenia oraz dokumenty związane z jej historią.

Dalsza część uroczystości odbyła się już w murach szkoły. Były przemówienia, życzenia, przypomnienie historii placówki. Wicedyrektor **Alina Grabowska-Dawidowska**, która w ZSE pracuje od 1964 roku, otrzymała nagrodę Kuratora Oświaty. Goście z zaprzyjaźnionej szkoły w Ennepetal w Niemczech przekazali obraz z ratuszem ich miasta oraz jego herb. Odczytano także życzenia i gratulacje, jakie napłynęły od wielu osób, w tym byłych nauczycieli i absolwentów, którzy z różnych przyczyn nie mogli wziąć udziału w zjeździe.

Na zakończenie wręczono świadectwa i nagrody sześcioro najlepszym tegorocznym absolwentkom: **Annie Rybarskiej, Monice Giedrojc, Marcie Wielgat, Anecie Jaśkiewicz, Dorocie Korzun** oraz **Barbarze Kaplińskiej**.

Po uroczystościach wszyscy udali się na smaczny i obfity obiad, jak mówili, ci którzy jedli serwowany przez uczennice schab z pieczarkami, udka kurczące i surówkę z kapusty pekińskiej.

Zjazdowi towarzyszyły występy młodzieży z Zespołu Szkół Ekonomicznych oraz Zespołu Pieśni i Tańca „Suwalszczyzna”, a także wystawy prac dyplomowych, kronik, zdjęć z życia szkoły oraz prac kółka plastycznego, którym opiekuje się **Elżbieta Taudul**.

Pierwszy dzień zjazdu zakończył się balem w hotelu „Hańcza”, gdzie do białego rana bawiło się prawie 160 osób.

Drugiego dnia uczestnicy zjazdu mogli i szkołę i spotkać się jeszcze ze swoimi kolegami. Ciąg dalszy tych spotkań odbył się w domach prywatnych.

– *Bardzo mocno to przeżywałam – pomyślała Irena Suprak, która maturę zdawała w 1965 roku. Bo to jednak niezwykle spotkać się z kolegami, które kiedyś były bardzo młode, a teraz czasami już nie rozpoznać. Niektórych nie widziałam od momentu ukończenia szkoły, czyli aż 43 lata.*

Spotkania z kolegami sprzed lat przyniosły wiele wspomnień... Przypominano minione wydarzenia, o których w przeszłości wrzuszano się wydarzeniami sprzed wielu lat.

– *Szkoła zostawiła dużo sympatycznych wspomnień. Nie pamięta się już złych rzeczy, chociaż pewno były. Bardzo miłe są takie spotkania. Wtedy nie wiedział Marian Milewski (matura 1965), że spotka się z kolegami z tej szkoły.*

– *Ja po skończeniu tej szkoły miałem nadzieję, że nie będę musiał wracać do szkoły. Nie mogłem, i mówię to szczerze, ponieważ poziom jej był zbyt wysoki, przynajmniej w tym czasie, w którym się w niej uczyłem – stwierdził Piotr Cerański (matura 1965).*

– *Kłopoty miałeś dlatego, że siedziałeś w ławce – skomentował wypowiedź kolegów Marian Milewski.*





D LAT...

zwiadzić
plegami.
óżniej

wiedziła
1953 r. –
ankami,
em trud-
a od mo-

owałyby
chwile,
at.

wrażen.
takie na
ia – po-

stety kło-
dzieć, by
edy, gdy
n (matu-

na ostat-
legi Ma-

Absolwenci zjechali z całej Polski – Zielonej Góry, Rzeszowa, Poznania, Szczecina, Olsztyna, Białegostoku, Łomży i bardzo wielu innych miast.

Najstarszą uczestniczką była **Melania Piestrzewicz**, która maturę zdawała jeszcze w 1930 roku. Najmłodszymi okazali się absolwenci z połowy lat osiemdziesiątych, bowiem ci z ostatnich lat nie przyjechali.

– *Byłam i na poprzednim zjeździe* – wspominała **Danuta Glazer**, absolwentka sprzed 46 lat. – *Było nas wtedy dużo więcej. W tym roku są tylko dwie osoby z mego rocznika.*

Wzruszenie odczuwali też nauczyciele, którzy spotkali się ze swoimi dawnymi wychowankami.

– *Było mi szczególnie miło* – powiedziała **Alina Grabowska-Dawidowska** – *że wszyscy, których uczyłam, z wielkim sentymentem wspominali czas spędzony w tej szkole. Wszyscy twierdzili, że życzyliby swoim dzieciom, by miały takich nauczycieli i taką atmosferę, jaka panowała wówczas w ZSE.*

Uczestnicy zjazdu mówili, że chętnie przyjechaliby za dziesięć lat, by uczcić stulecie szkoły.

Anna Wasilewska

Zdjęcia: **Zygmunt Gałaszewski**



RAZEM Z MAMĄ I TATĄ...

to hasło dorocznego pikniku rodzinnego na Misiowej Polance w ogrodzie Przedszkola nr 19 w Suwałkach. Pomysł imprezy łączącej rodzinne święta – Dzień Mamy, Dzień Taty, Dzień Dziecka – powstał przed trzema laty. Pole-

ga ona na wspólnej zabawie z rodzicami. Zaprasza się też innych członków rodziny, tworząc tym samym okazję do spotkań integracyjnych.

Wykorzystując pomysł jednego z francuskich przedszkoli, wysta-

no za pomocą baloników list z notatką „SOS. Odezwij się – Przedszkole nr 19 chce nawiązać kontakt”. Nawiązano już kontakty z przedszkolami na Litwie i we Francji, rozmawia się na temat współpracy w Anglii. Tym razem nowych partnerów dostarczyć może przypadek.

Program tegorocznego pikniku zawierał szereg ciekawych punktów. Największym powodzeniem cieszyła się lista przebojów. Były to prezentacje przygotowanych przez przedszkolaków wraz z rodzicami piosenek. Dużą popularnością cieszyła się też loteria fantowa, z której dochód przeznaczono na fundusz przedszkola. Fundusz ten wzbogacono również dzięki sprzedaży aukcyjnej wyrobów pracowni plastycznej.

Po raz pierwszy zorganizowano turniej szachowy, a w porozumieniu z klubem „Henryś” pokaz tańca towarzyskiego. Tańczyli Maciek Zajac z wychowanką przedszkola Ewelina Borawską. Nowością był też bar na Misiowej Polance, w którym serwowano

kielbaski z różną i jogurty oraz specjalność przedszkolnej kuchni – gofry.

W kąciku zabaw empirycznych korzystano z doświadczeń przedszkolnej pracowni ekologicznej, zorganizowano mianowicie zabawy z piaskiem i wodą oraz puszczanie baniek mydlanych.

Tekst i foto:

Zygmunt Gałaszewski



Ośrodek Kształcenia Zawodowego

Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" w Suwałkach
organizuje następujące kursy:

- 3 dniowe szkolenie nt:
SPRAWOZDAWCZOŚĆ FINANSOWA PRZEDSIĘBIORSTWA - WARSZTATY FINANSOWE
przeznaczone dla: profesjonalnych pracowników służb finansowych przedsiębiorstw i firm
Uwaga! Szkolenie jest dofinansowane ze środków programu pomocowego Struder.
- Kursy komputerowe:
 - podstawy obsługi komputera
 - obsługą arkusza kalkulacyjnego EXCEL 5.0
 - obsługą pakietu Microsoft Office (WORD 6.0, EXCEL 5.0)
 - kurs *grafiki komputerowej* (m.in. Corel Draw 5.0)
- Kurs wyceny nieruchomości
- Kurs na doradcę podatkowego
- Kurs kasjera walutowego
- BHP

**Roczne Podyplomowe Studium Menedżerskie Zarządzania i Marketingu
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie**

Ponadto informujemy, że istnieje możliwość **wynajmu sal** konferencyjno-dydaktycznych w naszym ośrodku



Bliższe informacje i zapisy: Ośrodek Kształcenia Zawodowego
Agencji Rozwoju Regionalnego "ARES" S.A., Suwałki, Osiedle II 6A, tel./fax: (087) 66-20-55

USKRZYDLIĆ SŁOWA

Piękna słoneczna pogoda. Dźwięki muzyki klasycznej w wykonaniu skrzypcowego trio w ogródku I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej. Trudno wyobrazić bardziej sprzyjający nastrój na podsumowanie „Konkursu Jednego Wiersza” organizowanego po raz trzeci przez redakcję „Licealisy”.

Na konkurs nadesłano ok. 40 utworów, spośród których jury w tajnym głosowaniu wytypowało 6 laureatów. I miejsce zdobyła **Agnieszka Winnik**, uczennica III LO w Suwałkach, za wiersz pt. „Stworzenie” napisany pod wpływem – jak twierdzi – bardzo osobistych przeżyć. W ub. roku zajęła ona w tym samym konkursie III miejsce. Agnieszka pisze wiersze od szkoły podstawowej. II miejsce

przyznano Agnieszce Karpowicz z I LO w Giżycku za liryczną „Piosenkę o moim dziadku”. III miejsce zajęła Justyna Wencel z Liceum Sztuk Plastycznych w Supraślu, IV – **Wojciech Kibitlewski**, ubiegłoroczny absolwent Technikum Elektronicznego w Suwałkach.

Wyróżnienia otrzymali: Agnieszka Karpowicz (I LO w Giżycku) – za tematykę utworu, **Wioletta Bobryk** (I LO w Suwałkach) – za oryginalność, **Agata Suchocka** (I LO w Suwałkach) – za kontekst filozoficzny, **Radomir Łapiński** (SP nr 3 w Suwałkach) – najlepszy uczestnik ze szkół podstawowych, Tomasz Grajewski (Szkoła Podstawowa w Bargłowie Kościelnym) – najmłodszy uczestnik konkursu. (rł)



Laureatka I nagrody Agnieszka Winnik.

PC ZBIERA PODPISY

Porozumienie Centrum rozpoczęło akcję zbierania podpisów pod projektem ustawy o zaostrzeniu odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu obywateli. W ciągu dwu pierwszych dni pod apelem podpisało się ponad 2 tys. osób. Działacze PC przewidują, że poprzez ok. 6 tys. suwałczan.

Niektórzy oprócz złożenia podpisu zgłaszają uwagi i propozycje, np.

by oprócz zaostrzenia kar domagać się od Sejmu zwiększenia funduszy na finansowanie policji. Najbardziej bowiem rozzuchwała przestępców bezkarność i słaba skuteczność wykrywania sprawców przestępstw.

Osoby, które chciałyby złożyć swój podpis pod projektem wspomnianej ustawy, mogą to uczynić w siedzibie ZW Porozumienia Centrum przy ul. Kościuszki 32, tel. 66-55-33. (rł)

SZYBCIEJ I MNIEJ BOLEŚNIE

Wojewódzki Szpital Zespolony w Suwałkach wzbogacił się ostatnio o laparoskop. Urządzenie to pozwala na wykonywanie zabiegów chirurgicznych bez konieczności otwierania jamy brzusznej. Wystarczy jedynie niewielkie nacięcia, przez które wprowadza się jednorazowe narzędzia. Chirurg obserwuje swoją pracę na ekranie monitora. Taki sposób operowania zmniejsza prawdopodobieństwo późniejszych powikłań, skraca czas pobytu pacjenta w szpitalu i zmniejsza jego cierpienie.

Do zabiegów laparoskopowych przygotowano specjalną salę z nie-

zbędnym instrumentarium. Lekarzy, którzy będą obsługiwać to urządzenie, skierowano na przeszkolenie. Pierwsze operacje przewidziano na koniec sierpnia.

Do tej pory laparoskop miał w naszym województwie jedynie szpital w Piszcu. Wykonywano przy jego pomocy głównie operacje ginekologiczne i woreczka żółciowego. Były one odpłatne. Pacjent pokrywał koszt użytych do operacji jednorazowych narzędzi. Jak będzie w suwalskim szpitalu – wkrótce się przekonamy. (ag)

INFORMACJE nie tylko DLA TURYSTÓW

AUTOBUSY

W sezonie letnim – od 22 czerwca do 1 września – uruchomione zostaną dodatkowe trasy PKS:

Suwałki – Wigry (godz. 8.00, 10.00, 13.15, 16.15) oraz Suwałki – Stańczyki (godz. 9.15 i 19.30).

Natomiast od 1 lipca do końca sierpnia będą kursowały dodatkowe autobusy miejskie na trasach:

– Krzywe – osiedle Północ (linia nr 2). We wszystkie dni tygodnia z przerwami między 9.00 a 10.00 oraz 20.00 i 21.00

– Płociczno – osiedle Północ (linia nr 4). W dni robocze co godzinę i 30 minut z przerwą od 9.00 do 10.20.

W dni robocze można też będzie dojechać z osiedla Północ nad zalew Arkadia autobusami nr 1, 3, 7, 10, 11, 14, 16 oraz 17. (aw)

SUWALSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

w Suwałkach
OGŁASZA

NIEOGRANICZONY PUBLICZNY PRZETARG

na wynajem lokalu użytkowego o pow. 41 mkw. położonego na ostatniej kondygnacji budynku przy ul. Utrata 2 A w Suwałkach z przeznaczeniem na działalność biurową lub inną nieuciążliwą dla otoczenia. Opłata za lokal obejmuje czynsz w wysokości ustalonej w drodze przetargu + 22% podatku VAT oraz koszty centralnego ogrzewania + 12% podatku VAT, zużycie wody zgodnie z wodomierzem. Cena wywoławcza czynszu wynosi 6 zł/mkw. + 22% podatku VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 26.06.1996 r. o godz. 12.00 w biurze Spółdzielni, ul. Korczaka 2 A, pok. 4.

Wadium w kwocie **600 zł** należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej na godzinę przed przetargiem.

W przypadku odstąpienia przez wygrywającego od zawarcia umowy wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

W przetargu nie mogą brać udziału osoby będące dłużnikami Spółdzielni. Warunkiem zawarcia umowy najmu jest wpłacenie kaucji zabezpieczającej w wysokości 2-miesięcznego wylicytowanego czynszu.

Bliższe informacje o lokalu i jego obejrzeniu można uzyskać w biurze Spółdzielni, pok. 14, lub telefonicznie 66-32-11 wew. 320.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

128/96

OGŁOSZENIA DROBNE

- Autoalarmy, montaż systemów sygnalizacji włamania i pożarów - „Suwar”, tel. 66-55-55. 95/96
- Monitorowanie systemów alarmowych - „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 94/96
- Domy drewniane, altany, pergole, wnętrza. Tel. 67-21-55. 126/96
- Sprzedam garaż przy ul. Sejneńskiej 7; tel. 66-23-84 po 19.00. 127/96



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Sztuki Współczesnej – malarstwo Janusza Debisa

Galeria PACamera – wystawa „PACamera w drodze”

Galeria „Chłodna 20” – wystawa rzeźby Xawerego Dunikowskiego „Idee i realizacje” (ze zbiorów Muzeum im. X. Dunikowskiego w Królikarni)



Fot. Z. Gałaszewski

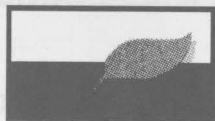
KINO BAŁTYK

19-21.06 – „Dzieje mistrza Twardowskiego”, prod. polskiej, godz. 18.00 i 20.00

22-25.06 – „Podejrzeni”, prod. USA, godz. 18.00 i 20.00

26-29.06 – „Nixon”, prod. USA, godz. 18.00

LISTY..



AGRO POLSKA

Z inicjatywy Międzynarodowych Targów InterRES organizowany jest ogólnopolski konkurs promocyjny **AGRO POLSKA**, którego celem jest:

- promocja w kraju i poza jego granicami polskich produktów spożywczych, polskich maszyn i urządzeń oraz technologii do produkcji rolnej i spożywczej;

- promocja przedsiębiorczości w zakresie organizacji produkcji rolnej i spożywczej oraz organizacji dystrybucji i sprzedaży; upowszechnianie wzorów godnych naśladowania;

- działania na rzecz tworzenia pozytywnego wizerunku rynku polskich produktów w celu zwiększenia zainteresowania odbiorców i kontrahentów, ułatwienie konsumentom wyboru produktów lepszych, a także wyrobienie przeświadczenia o pozytywnych konsekwencjach społeczno-gospodarczych wynikających ze zwiększonego odbioru i kon-

sumpcji produktów polskich;

- wsparcie promocyjne polskich producentów i dystrybutorów wobec znoszonych sukcesywnie barier celnych na produkty krajów rozwiniętych i przedsiębiorców zagranicznych dysponujących dużym kapitałem przeznaczonym na promocję;

- stworzenie płaszczyzny i możliwości do porównania z podobnymi produktami rynkowymi, sprawdzanie konkurencyjności, wyzwalanie pozytywnej rywalizacji dla użytkownika wyższych osiągnięć.

Do konkursu mają prawo nominować: wydziały gospodarcze UW, samorządy terytorialne, samorządy i stowarzyszenia gospodarcze oraz Międzynarodowe Targi AGROPOL.

Laureatów typuje komisja ekspertów branżowych podczas Międzynarodowych Targów Rolnych i Spożywczych „AGROPOL'96” w dniach 20-23.06.1996.

Szczegółowe informacje: Międzynarodowe Targi InterRES International Fair Co. Ltd.; 35-328 Rzeszów, ul. Geodetów 1, tel. (0-17) 627-981, 627-982, 622-521 w. 314, fax (0-17) 627-983.

KONCERTY NA CHŁODNEJ

Niektóre deptaki miejskie, np. Krupówki w Zakopanem czy Monte Cassino w Sopocie, znane są w całym kraju. Latem rojno tam i gwarno. Co kilkadziesiąt metrów grają pojedynczy wykonawcy lub całe zespoły muzyczne.

Być może w przyszłości takim deptakiem stanie się ulica Chłodna w Suwałkach. Przed kilkoma tygodniami wystąpił tam zespół górali peruwiańskich propagujący muzykę Andów. Ich występ spotkał się z

dużym zainteresowaniem przechodniów.

W ostatni piątek maja przygrywała niemiecka para Erna i Johan. Do Suwałk przyjechali na rowerach z Hanoweru, by udać się w dalszą drogę do Kowna, Wilna, a następnie przez Łotwę aż do Helsinek. Całą trasę zaplanowali pokonać do końca czerwca. Uliczną grą dorabiają na zakup podstawowych artykułów spożywczych.

(r1)



GRUPA KŁUSOWNIKÓW ZAPRASZA

Zespół Teatru Amatorskiego „Grupa Kłusowników – Straż Przednia” organizuje we środę, 19 czerwca, o godz. 19.00 w sali kina „Scherzo” aukcję dzieł sztuki, z której dochód przeznaczony zostanie na potrzeby teatru. Swoje prace ofiarowało na ten cel wielu suwalskich artystów, a wśród nich Andrzej Strumiłło.

We czwartek, 20 czerwca, również o godz. 19.00, „Kłusownicy” zapraszają na spektakl „Szata weselna” Moliera. Zamknie on jubileuszowy z okazji 15-lecia zespołu. Po spektaklu odbędzie się loteria fantowa, w której każdy los wygrywa.

(ag)

ZAPROSILI NAS:

★ **Automobilklub Suwalski** na V eliminację Kartingowych Mistrzostw Okręgu w kategoriach młodzików, młodzieżowej i popularnej.

★ **Teatr Amatorski „Grupa Kłusowników – Straż Przednia”** na aukcję dzieł sztuki (19.06, godz. 19.00, Miejskie Ognisko Artystyczne, ul. Świerkowa 52) i spektakl „Szata weselna” Moliera (20.06, godz. 19.00, MOA).

★ **Sekcja Szkolenia Działu Organizacji i Nadzoru Wojewódzkiego Szpitala Zespołonego** na konferencję „Nowe oblicze chemii i techniki w zakresie dezynfekcji i sterylizacji – ogniach w łańcuchu zakażeń wewnątrzszpitalnych”.

★ **Medyczne Sytudium Zawodowe** na Mistrzostwa Polski Wydziałów Ratownika Medycznego w Judo.

Dziękujemy!

DYŻURY APTEK

W tym tygodniu, do 23 bm., dyżuruje całą dobę apteka przy ul. Konopnickiej 2 (tel. 66-50-91), a od 24 bm. apteka przy ul. Kościuszki 78 (tel. 66-49-24).



Tak jak surowa, śnieżna i mroźna była zima, tak teraz rozpiecza nas pięknym słońcem początek lata. W gazetach też sympatycznie. Pisano najczęściej o niewątpliwym sukcesie, jakim jest pozyskanie inwestora strategicznego dla spółki akcyjnej zarządzającej przyszłą suwalską strefą ekonomiczną. „Gazeta Współczesna” na pierwszej stronie wydrukowała tytuł „20 milionów do suwalskiej strefy. WEJŚCIE STRATEGICZNE. Chodzi o to, że szwajcarska firma Alforrex AG zdecydowała się, co poświadczyła stosownym podpisem, kupić za ok. 8 mln dolarów 33 proc. głosów w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółki. Szwajcarzy wprowadzą też do zarządu dwóch wiceprezesów. Jak podaje „Kurier Poranny”, będą to suwalczanie, z których jeden pracuje obecnie w gdańskim Urzędzie Skarbowym (Józef Gajewski?). Siedziba SSSE SA ma być budynek po PKO na rogu Waryńskiego i Kościuszki.

Ale nie tylko Szwajcarzy interesowali się Suwałkami. Przyjechali też, i to na szczeblu ministerialnym, Francuzi. W rozmowach z wojewodą Cieślukowskim zapowiedzieli swój udział w budowie dużego centrum handlowego. Ma ono się składać, jak podał „Kurier Podlaski”, z części targowo-wystawienniczej, obiektów dla przygranicznego rynku hurtowego oraz supermarketu. W kraju drobni kupcy protestują przeciwko takim obiektom. „Polityka” zamieszcza bogato udokumentowany raport „Wózki bojowe. Czy zachodnie supermarkety uśmiercą polski handel?”. Z tekstu **Andrzeja Mozolowskiego** wynika, że nie taki diabeł straszny.

Dziennikarskich pochwał doczekała się też niemiecka spółka „Forte”. „Gazeta w Białymstoku” piórem **Marzenny Szwaczko** zapewnia, że spółka wywią-

zała się ze wszystkich zobowiązań, jakie przyjęła na siebie trzy lata temu kupując bankrutującą fabrykę mebli. Teraz ludzie mają pracę, a zakład kwitnie.

Zagraniczne kontakty i kontrakty naszych przedsiębiorstw doczekały się podsumowania w „Kurierze Podlaskim”. Z tekstu **Tadeusza Moćkuna** dowiedzieć się można m.in., że województwo w ubiegłym roku miało ujemne saldo 13,3 mln USD. Najwięcej sprzedaliśmy do Niemiec (za 31 mln USD) i Francji (11 mln USD). Najwięcej kupiliśmy od Niemców (za 35,9 mln USD).

W życiu politycznym raczej posucha. Był co prawda w Suwałkach **Jacek Kurski**, ale czekał się szerszej relacji tylko w „Kurierze Porannym”. Dziennikarzysta cytuje słowa najbliższego współpracownika **Jana Olszewskiego** – lidera Ruchu Odbudowy Polski: *Obejmijmy władzę albo samodzielnie, albo z blokiem Wałęsy (...). I teraz już nie będziemy się cackać z różnymi oszustami i złodziejami. W polityce potrzebna jest też siła. Modlitwa modlitwą, a tu trzeba brzytwą. Albo jeszcze gorzej – sprężynowym nożem. A w innym miejscu: ROP chce dokonać „elementarnej przebudowy społecznej” polegającej na oczyszczeniu od stanowisk niektórych skompromitowanych, np. sędziów, prokuratorów, dziennikarzy. Należy sądzić, że przy pomocy brzytwy i noża sprężynowego. Meteorolodzy zapowiadają już iaię upałów.*

Marek Starczewski

PS Z dużym opóźnieniem informuję, że redaktorem naczelnym powszechnie poważanego tygodnika „Prawo i Życie” został **Zbigniew Biskupski** – w latach osiemdziesiątych dziennikarz „starych” Krajobrazów. Serdeczne gratulacje.

(mes)

POWRÓT DO PRZESZŁOŚCI

Kończy się kolejny rok szkolny. Sporo uczniów chce otrzymać najwyższe stopnie. Niestety, nierzadko zgłaszają się oni do odpowiedzi na zasadzie: „a może się uda”. Uczeń oceniony surowo, ale sprawiedliwie – nierzadko czuje się pokrzywdzony, niedoceniony, a nawet sądzi, że nauczyciel się na niego po prostu uwziął. Jednak ta natychmiastowa ocena pracy nauczyciela, jego zaangażowania itp. niekoniecznie jest obiektywna i niezmienna wraz z upływającym czasem. Najczęściej dopiero po latach stać nas na obiektywniejsze i bardziej wyważone sądy. Pewnym sprawdzianem skuteczności pracy nauczyciela są losy jego wychowanków, co m.in. ujawnia się na szkolnych zjazdach. Jakże wiele jest wówczas niespodzianek zmuszających do autorefleksji i dystansu wobec własnych ocen uzdolnień uczniów i przewidywań ich przyszłości. Bywa, że szkolny „leser” i wagarowicz robi karierę naukową, a prymus nie był w stanie ukończyć wyższych studiów. Zastanawiające jest, że uczniowie, z którymi było sporo problemów natury wychowawczej, za-

bierających wychowawcom i nauczycielom sporo zdrowia – nierzadko dają później dowody wyjątkowego szacunku w stosunku do nauczycieli i przywiązania do szkoły.

Na zjazd absolwentów w suwalskim „ekonomiaku” przybyły przede wszystkim najstarsze roczniki. Na przykład rocznik 1949, z którego żyje jeszcze 16 osób – przybył w komplecie, przyjechał nawet absolwent z dalekiej Australii. Uczyli się oni w innym budynku szkolnym, ich nauczyciele i wychowawcy na ogół już nie żyją, ale jest między nimi jakaś wyjątkowa więź, wprost niezrozumiała dla wielu współczesnych absolwentów.

Mnie mile zaskoczyła grupka moich pierwszych wychowanków, zwłaszcza że mam świadomość, iż wówczas – jako początkujący wychowawca – popełniałem sporo błędów. Obecnie te wychowanki to już panie w średnim wieku, których dzieci kończą średnie szkoły. Ten chwilowy powrót do przeszłości to przypomnienie kawałka naszej wspólnej drogi życiowej i życzliwej pamięci, która wytrzymała próbę czasu.

Jerzy Broc

Babskie pogaduchy

GEHENNA KOŃCA ROKU

Po południu wpadła na kawę znajoma nauczycielka i już od progu wiedziałam, że zanosí się na dłuższe pogaduchy. Rzecz dotyczyła oczywiście szkoły, a dokładnie jej końca. Co roku obiecuje sobie, że musi w czerwcu zachorować, by nie wystawiać ocen. Uważa to za istną gehennę i chętnie przepracowałaby jeszcze miesiąc, żeby tylko ominęła ją ta wątpliwa przyjemność. Tłumaczy sobie, że narzbiła ocen przez cały rok niemało, ale sytuacje prawie zawsze nie są do końca klarowne, bo zawsze jest jakieś „ale”, wahania między trójką a czwórką itd.

Pierwsze oznaki zainteresowania rodziców postępami w nauce ich gwiazdeczek zaczynają się miesiąc wcześniej, kiedy niektórzy otrzymują informacje pisemne o zagrożeniu oceną niedostateczną ich syna czy córki. Wtedy to zaczynają się istne pielgrzymki do szkoły. Później ucicha to na jakiś czas i wybucha tuż przed wystawianiem ocen. Najbardziej denerwuje ją to, że zamiast kontroli i systematycz-

ności przez cały rok jest proszenie, błaganie, nawet wymuszanie i zastraszanie, wynajdywanie najróżniejszych chorób i trudnych sytuacji życiowych. Bywają i tacy, którzy z wyrzutem wyznają wychowawcy, że pracują i nie mają czasu wychowywać. Ręce opadają. Przypomnę, że za naszych czasów tego nie było. Istny obłąd! Już tak mocno czuć wakacje, a tu jeszcze tyle wątpliwości. Już po radzie, oceny zatwierdzone, a jeszcze tyle niepokoju, bo może tu trzeba było podwyższyć, tam..., bo nie ma ocen sprawiedliwych tylko mniej lub bardziej adekwatne do ocen a nie wiedzy.

Biadoliła tak przez dwie godziny – to typowe zboczenie nauczycielskie i nasza czerwcową tradycję.

Przy wyjściu kazałam jej dobrze się wyspać i zapomnieć o ocenach, a życzyć uczniom wesołych wakacji. Przyznała mi rację. Jak znam życie, jutro zadzwoni i będzie próbowała mnie przekonać, że gdzieś się pomyliła. Przysięgam, że odłożę słuchawkę.

Zocha



Cenne zwycięstwo odniosły suwalskie Wigry, pokonując w jubileuszowym 600. meczu w III lidze piłkarskiej Orleńca Reszel 1:0. Jednak atmosfera na boisku wca-

opuszcza aż 6 zespołów (gdyby z II ligi spadły Jagiellonia i Hutnik), tj. prawie połowa drużyn uczestniczących w rozgrywkach. W tej sytuacji zespoły muszą o ligowy

600 SPOTKAŃ WIGIER

le nie przypominała świątecznego nastroju. Prowadzenie dla Wigier zdobył z rzutu karnego Ostaszewski już w pierwszej minucie spotkania i do końca meczu piłkarze starali się obronić szczęśliwy rezultat przedłużający szanse suwalczan na uratowanie się przed spadkiem z III ligi. W tym roku III ligę

był walczyć na boisku, co praktycznie wyklucza jakiegokolwiek transakcje kupowania i sprzedawania meczów.

★★★

Pierwszy raz w III lidze Wigry wystąpiły 8 kwietnia 1956 r. w Warszawie, wygrywając ze Stalą Okęcie 2:1. Jednak dwukrotnie

musiały opuszczać grono III-ligowców, by ponownie awansować w sezonie 1971-72 i 76-77. Bilans tych 600 spotkań jest niemal remisowy: 219 zwycięstw, 220 porażek i 161 remisów; 787 zdobytych bramek i 787 straconych.

Największe porażki suwalski zespół poniósł w pierwszym roku

występów – w 1956: 0:8 z AZS i z Polonią 0:12.

Największe zwycięstwo to niedawna wygrana z rezerwami Jagiellonii 10:0 i dwukrotnie 7:1 – z Mamrami Giżycko w sezonie 1988-89 i Olimpią Zambrów 1989-90.

Suwalczanie mieli szczęście do swoich jubileuszowych występów w III lidze, bowiem żadnego z nich nie przegrali.

Przeciwnikami Wigier w III lidze były również zespoły, którym udało się awansować do ekstraklasy. Najślawniejszy z nich to obecny mistrz Polski, łódzki Widzew. W sezonie 1971-72 rozpoczął on marsz w górę, rokrocznie awansując kolejno do II, a następnie do I ligi. W jesieni 1971 r. Wigry wygrały w Łodzi 2:0, ale wiosną na własnym boisku przegrały z trenowanymi przez Leszka Jezierskiego widziewiakami 0:2.

Z innych I-ligowców na suwalskim stadionie występowały Jagiellonia Białystok, Stomil Olsztyn, Polonia Warszawa i GKS Bełchatów.

W latach pięćdziesiątych przez jeden sezon w barwach Wigier występował Henryk Apostel, odbywający służbę wojskową w Suwałkach – późniejszy zawodnik i trener reprezentacji Polski.

Największą karierę spośród wychowanków Wigier niewątpliwie zrobił Zbigniew Kwaśniewski, późniejszy zawodnik Włókniarza Białystok i Odry Opole, członek kadry narodowej przygotowującej się do mistrzostw świata w Argentynie w 1978 r. (obecnie zamieszkały w USA). W I lidze występował również Piotr Krakowski (Olimpia Poznań, Zagłębie Lubin; obecnie trener na Wyspach Owczych), Edward Ambrosiewicz (Śląsk Wrocław, Szombierki Bytom, gdzie nadal występuje w II lidze). Do reprezentacji Polski różnego szczebla powoływani byli Krzysztof Ołownik w latach siedemdziesiątych, a ostatnio Karol Kościuch i Marek Krzywicki.

Warto też przypomnieć przynajmniej niektórych trenerów. Przez długie lata suwalski zespół prowadzili nieżyjący już Roman Racz i Kazimierz Lewandowski. Nie żyje również jedyny trener zagraniczny, Rosjanin Anatol Kozłow.

(rl)

PS Skrupulatną dokumentację wszystkich ligowych spotkań Wigier posiada, jako najprawdopodobniej jedyny w Suwałkach, red. Tadeusz Moćkun z „Kuriera Połaskiego”, któremu dziękuję za udostępnienie danych.

(60)

NA KONIEC SEZONU



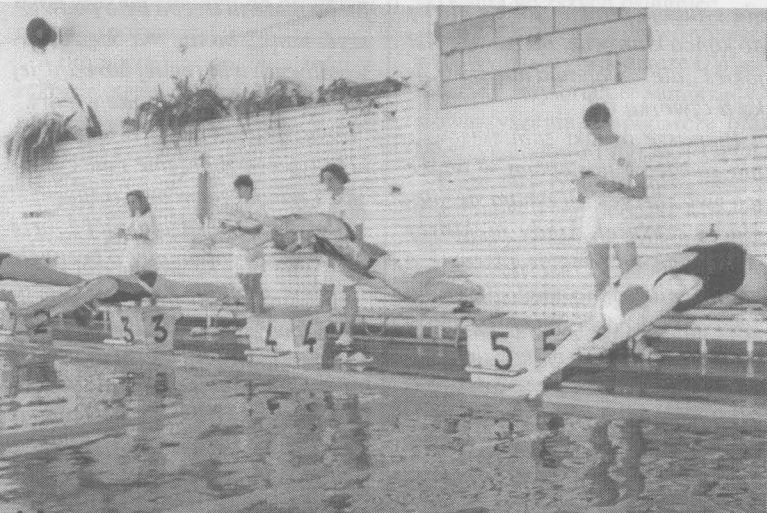
15 czerwca w SP nr 10 odbyły się zawody pływackie zorganizowane przez Zarząd Międzyszkolnego Uczniowskiego Klubu Sportowego. Uczestniczyło w nich prawie 90 zawodników z Białegostoku, Pizsa, Ostrołki i dwóch klubów suwalskich – MUKS i OSiR.

Spośród suwalczan poszczególne konkurencje wygrali: **Anna Gałązka** i **Tomasz Barczak** (25 m st. dow.), **Michał Falkowski** (50 m st. dow.), **Maciej Falkowski** (100 m st. dow.), **Karolina Ożarowska** i **Jędrzej Bagiński** (100 m st. klas.). Sędzią głównym był trener **Dariusz Dzierżawa**.

Były to ostatnie zawody w tym sezonie. W wakacje planuje się wyjazd do Trójmiasta na obóz kondycyjny.

(zg)

Fot. Z. Gałaszewski



JEDEN ZŁOTY I DWA SREBRNE...

medale zdobyli suwalscy siatkarze ze szkół podstawowych nr 7 i 8 w Mistrzostwach Makroregionu Mazursko-Warszawskiego w minisiatkówce, które rozegrane zostały 7 czerwca w hali OSiR. W zawodach uczestniczyły zespoły z ośmiu województw. Rywalizację dwójek wygrała para **Michał Mieczkowski** i **Wojciech Winnik** z SP7 trenowana przez **Tadeusza Jasińskiego**. W finale pokonali oni **Piotrka Okuniewskiego** i **Rafała Jastrzębskiego** z SP 8, podopiecznych trenera **Wiesława**

Orłowskiego. Trzecie miejsce zajęła szkoła podstawowa z Zielonej w woj. ciechanowskim. W trójkach chłopcy z SP 7: **Paweł Mąka**, **Bartosz Jasiński** i **Rafał Cimochocki** zajęli drugie miejsce, ulegając SP z Bielska Podlaskiego. Trzecie miejsce zajęła SP 146 z Warszawy.

W najbliższą sobotę siatkarze SP 7 i SP 8 walczyć będą w Warszawie w półfinałach Klubowych Mistrzostw Polski w Minisiatkówce.

(rl)

POZIOMO:

- 3) ścieżka w parku,
- 7) pierwiastek chemiczny o liczb. at. 6,
- 9) odgłowiona i wypatroszona ryba,
- 10) dawniej sypialnia,
- 11) wyspa na Morzu Tyrreńskim,
- 13) miasto w Macedonii,
- 15) wysoki, przenikliwy dźwięk,
- 16) kamień półszlachetny,
- 17) zdrobniałe imię żeńskie,
- 19) miasto w Mauretanii,
- 20) niezbyt nosa,
- 22) Max (1879-1960), fizyk niemiecki, laureat Nagrody Nobla,
- 25) duże metalowe naczynie z pokrywką,
- 26) miasto w Portugalii,
- 27) chodzi tyłem,
- 28) roślina lecznicza,
- 29) pisarz arabski.

- 2) zbiór mitów,
- 3) najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozbiornie Orła,
- 4) jednostka natężenia pola magnetycznego,
- 5) autor pierwszej nowoczesnej „Księgi przysłów polskich” (1868-1939),
- 6) sączeł,
- 12) mniej niż połowa,
- 14) konflikt, nieporozumienie,
- 16) pochodna kwasu cytrynowego,
- 18) Marek (ur. 1942), twórca MONARU,
- 20) pracuje w restauracji,
- 21) stan w USA lub sztywna tkanina bawełniana,
- 23) rodaczka,
- 24) dowcip.

„Kiek”

Po rozwiązaniu krzyżówki litery od 1 do 27 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.

PIONOWO:

- 1) zaciskana na szyi skaźańca,

	1 P		2 A	14		3 A	L	4 E	7 17	5 A	11	6 D			
7	W	5 9	G	1 5	E	L				8		18 R			
	T		T			9 F	15	I	L	E	22	T	E		
10	A	L	K	O	W	A						N	1		
	A		L					11	13						
12			13 O				8					14	12		
			21												
15	G	25	O	N	4	G									
						I				16	A	G	A	T	
17			18	K	A										
				O						19				10	
				T				20	K	A	21	T	A	R	20
6															
	22	A		2	E			E					23	P	
24	19		N		L			25	K					0	16
			26	S		N		S			24		L		
27	K	A	K	26		E		28	A		23			K	
			29	I		3	R		7	S				27	A



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25 26 27
N N I E A M F O Y Z R O E G K

ROZWIĄZANIE KRZYZÓWKI NR 14/96

Uśmiech wędruje daleko. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowała **Maria Korzun**, ul. Lityńskiego 9.

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Ryszard Łapiński**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski** - Agencja „Morena”, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 66-69-73. Druk: ZP „Arkadia”, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

BLIŻNIĘTA

Podczas weekendu nabieraj sił i wysypiaj się długo. A to dlatego, że w pracy spadną na ciebie niespodziewane dodatkowe obowiązki. Trzeba będzie popracować za nieobecnych. Możesz liczyć na pomoc Skorpiona lub Wodnika. Później czeka cię szczęśliwa odmiana losu i wszystko pójdzie jak z płatka. Gdyby jeszcze poprawiły się finanse...

RAK

Nadchodzący tydzień przyniesie sporo ważnych dla ciebie wydarzeń. Ale dzięki dobrej organizacji poradysz sobie doskonale i dotrzymasz wszystkich terminów. Swoją postawą zdobędziesz uznanie otoczenia, umocni się również twoja pozycja zawodowa. Podczas weekendu czeka cię niespodzianka ze strony ukochanego.

LEW

Tydzień może ci się trochę dłużyć; będzie bardzo zwyczajnie i normalnie. Nikt i nic nie przeszkodzi ci w realizacji twoich planów, o ile nie wykraczają one poza zwykłe codzienne obowiązki. W bliskich związkach jest dobry moment, aby wzajemnie wyjaśnić sobie różne sprawy trudne i delikatne.

PANNA

Odwagi. W poniedziałek zdołaj się na inicjatywę, także w sprawach, w których do tej pory wolałeś się nie wypowiadać. Twoja pewność siebie spowoduje, że we wtorek lub środę otrzymasz nowe, interesujące zlecenie, ale nie koncentruj się tylko na pracy. W życiu osobistym lekki kryzys, który wkrótce minie.

WAGA

Najwyższy czas, żebyś wrócił do starych planów, które kiedyś wydały ci się nierealne. Idź więc śmiało naprzód, a zobaczysz, ile cię spotka uznania i podziwu, a także jak pomocni potrafią być ludzie, gdy uda się ich czymś naprawdę zainteresować. Więc do dzieła - pokaż co potrafisz.

SKORPION

Staraj się bardziej zrozumieć innych, a wtedy łatwiej i lepiej ich poznasz. Pamiętaj, że licząc tylko na własne siły, zyskasz o wiele mniej. Naucz się tolerować także tych, których niezbyt lubisz. Już wkrótce czekają cię zmiany, ale na razie zachowaj dyskrecję i nie mów o tym nikomu.

STRZELEC

Możesz sobie pozwolić na kil-

kudniowe odprężenie. Pozycja, jaką osiągnąłeś, da ci więcej swobody i luzu. Propozycje współpracy będą godne zastanowienia. Tylko niech powodzenie i sukces nie zawrócą ci w głowie do tego stopnia, by patrzeć na innych z góry. Mógłbyś na tym źle wyjść i to całkiem niedługo.

KOZIOROŻEC

Tydzień będzie bardzo nerwowy, obfitujący w kłopoty, stresujące sytuacje, ale i satysfakcję po trudach, przez które uda ci się pomyslnie przebrnąć. Sprawa, o której nawet nie marzyłeś, nieoczekiwanie sfinalizuje się w bardzo korzystny dla ciebie sposób. Czekają cię niespodziewane odwiedziny, od których nie uda ci się wykręcić.

WODNIK

Czeka cię więcej obowiązków, ale na pewno dasz sobie radę, jeśli zaufasz swojej intuicji. Nie sugeruj się opiniami innych, ponieważ twoje pomysły będą prawdopodobnie najlepsze. Możesz oczekiwać interesujących zawodowych propozycji. Koniecznie je wykorzystaj. Pod koniec tygodnia poprawa sytuacji finansowej.

RYBY

Staraj się nie brać wszystkiego tak poważnie i nie traktuj najbliższych jak wrogów, którzy czekają na twoje potknięcie. W pracy nie podejmuj pochopnych decyzji. Może się zdarzyć, że z pozoru atrakcyjna oferta okaże się niewypałem. Nie przesadzaj z aktywnością w pracy. Zbyt duże tempo może osłabić twój system nerwowy.

BARAN

W sprawach zawodowych czeka cię sporo wysiłku. Nie bądź zbyt niecierpliwy i nie próbuj działać na siłę. Spróbuj wykazać więcej spokoju i nie przejmuj się zbyt, że wszystkim doskonale sobie poradzisz. Nie zapominaj o czynnym wypoczynku, najlepiej na łonie natury, bo z twoim zdrowiem coś ostatnio cieniutko.

BYK

Prawdopodobnie w finansach nastąpi małe załamanie. A może twoje oczekiwania były zbyt duże? Nie rozpaczaj, że zabraknie ci do pierwszego, lecz staraj się wierzyć, że twoje plany muszą się udać. Są ku temu duże szanse, ale musisz uzbroić się w cierpliwość i optymizm. Wkrótce i dla ciebie zaświeci słońce.

HYDE PARK

speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

★ Suwalski poseł Jerzy Dziewulski z Warszawy sporo naobiecował w kampanii wyborczej. Wprawdzie w realizacji obietnic jest bardzo powolny, ale rekompensuje to szybką jazdą motocyklem kawasaki. Niedawno przybył nim do Suwałk i wzbudził duże zainteresowanie, m.in. wśród lokalnych żurnalistów. Motocykl naszego parlamentarzysty potrafi rozwijać prędkość ponad 300 km/h, co umożliwi mu – w razie zagrożenia – opuszczenie naszego województwa w ciągu kwadransa.

★ Łomżyńskie „Kontakty” (nr 22) poinformowały, że przedstawiciele Kolna wybrali się do Warszawy na spotkanie z posłem Andrzejem Śmietanką z prośbą o inwestycyjne wsparcie. „Kontakty” fakt ten komentują następująco: „Poseł PSL znany jest w Polsce głównie z tego, że gdy nawiedził Suwalskie, urąbał się w eleganckim zajeździe i dodatkowo napalony na małodatę rozbił rządową lanię. Wynika z tego, że Kolno ma szansę na wsparcie budowy porządnego motelu, agencji towarzyskiej oraz toru wyścigowego formuły F”. Tak podsumować naszego człowieka w Warszawie! Czy puścimy to płazem?

★ W wywiadzie, jaki się ukazał na łamach „Przeglądu Augustowskiego” (nr 4), szef suwalskiej „S” Dariusz Ciszewski ponownie ostro zaatakował działaczy suwalskiego PC, a zwłaszcza Jarosława Zielińskiego i Wojciecha Tucholskiego. Jego zdaniem, PC jest partią kanapową, dla której „S” jest łakomym kąskiem, a lokalni przywódcy PC „to są ludzie chorzy na władzę”. Na co choruje szef „S”, nie napisano.

★ W tym samym wywiadzie D. Ciszewski, zapytany o zarzuty związane z jego przeszłością, powiedział: „Ja osobiście nigdy nie wchodzę w czyjąś przeszłość, gdyż można w ten sposób skrzywdzić człowieka”. Piękne słowa. Trzeba by tylko sprecyzować znaczenie słowa „nigdy”. Nie wszyscy bowiem cierpią na amnezję, wśród nich także redaktor „HYDE’U”, którego spreparowaną część życiorysu próbował opisywać D. Ciszewski w ubiegłym roku na łamach „Krajobrazów”.

★ Bezrobotni mają rozmaite możliwości podnoszenia swoich kwalifikacji, udziału w kursach itp. Oczywiście wiąże się z tym spore wydatki, więc na ogół nie starcza pieniędzy, aby douczać pracujących. Czy aby nie stworzyć się duża przepaść między kompe-

tentnymi bezrobotnymi a niedouczonymi pracującymi?

★ Oj, nieciekawie tu na prowincji. Nie ma czym zainteresować czytelników i słuchaczy. Żadnych poważnych agentów, odkrywania kryptonimów, przecieków dokumentów, afer itp. Może by i coś się znalazło, ale bez sporej kwoty pieniędzy trudno uzyskać stosowne materiały. Apeluję więc do wydawcy „HYDE PARKU” o wydzielenie dodatkowej kwoty na zakup tajnych, poufnych (spreparowanych) dokumentów.

★ W konkursie na dyrektora jednej z suwalskich szkół wystąpiła nauczycielka o inicjałach AZ, co w wolnym tłumaczeniu na grecki oznacza „alfa i omega”. Trzeba przyznać, że kandydatka zaprezentowała się co najmniej na miarę swych inicjałów. Komisja konkursowa jednomyślnie uznała, że takie osoby są wprost niezbędne dla suwalskiej oświaty.

★ Wojewoda rzekł się swej władzy na terenie Sejneńszczyzny.

Wprawdzie na krótki okres, ale takie stopniowe osvajanie może się zawsze przydać.

★ Lokalni jurorzy konkursu na logo województwa suwalskiego uznali, iż w nagrodzonej pracy brakuje niebieskiego koloru, który symbolizuje wodę. Sądzymy, że to niedopatrzanie łódzkiego autora może wynikać z niedostatecznego rozeznania terenu oraz małej znajomości co niektórych wystąpień naszych decydentów.

★ Wojciecha Tucholskiego, działacza suwalskiego Porozumienia Centrum, który obok mnie zatrzymał swój pojazd, zapytałem, czy nie obawia się kradzieży tego samochodu, a może nawet spalenia. – Kto by chciał ukraść taki samochód – odpowiedział nieco zdziwiony moim pytaniem. Rzekł: „maluch” znacznie nadgryziony „zębem czasu”. Niestety, nie wszyscy działacze PC poruszają się takimi pojazdami i zagrożenie przestępczością rzeczywiście istnieje.

LISTY

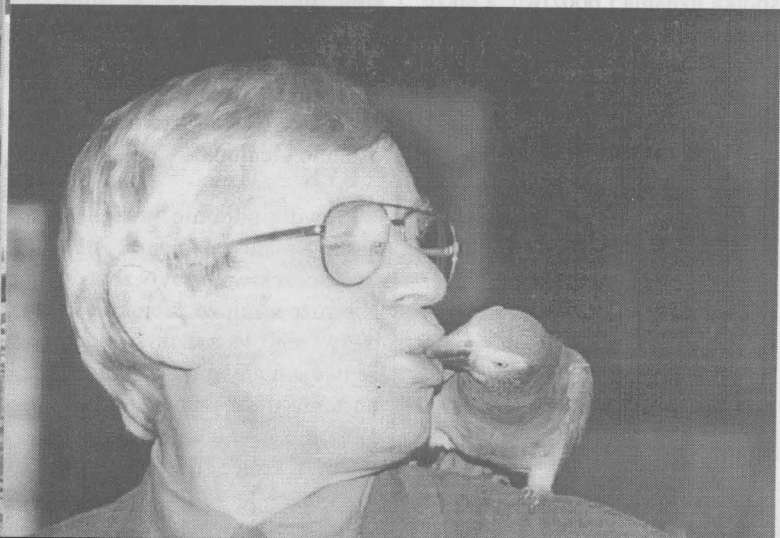
Chcę wydzierżawić strefę!

Słyszę i czytam, że Suwalska Specjalna Strefa Ekonomiczna ma przynieść w przyszłości duże korzyści. Jednak do czasu, gdy to nastąpi, może minąć jeszcze sporo lat i wiele hektarów dobrej ziemi będzie się marnowało. W związku z powyższym pragnę wydzierżawić to pole i urządzić tam tymczasowe pastwisko, na którym będę hodował barany i kozy. Oczywiście poza kosztami dzierżawy będę płacił stosowne podatki rolne. Niewykluczone, że zatrudnię kilku pastuchów, przez co zmniejszę suwalskie bezrobocie. Gdyby coś z SSSE nie wyszło – czego oczywiście nie życzę – mogę na stałe zatrudnić kilka osób najbardziej z nią związanych, zapewniając im wikt, dach nad głową i drobne kieszonkowe oraz gwarancję, że nie będę im wypominał tego pomysłu. Co „HYDE” sądzi o moim pomysle?

Walenty Suwalski, rolnik z Poddubówka

– Z Pańskiego listu wynika, że patrzy Pan bardzo wszechstronnie na SSSE i bierze również pod uwagę ewentualne niepowodzenia. Świadczy to o tym, że dysponuje Pan tzw. „chłopskim rozumem”. Miejmy jednak nadzieję, że SSSE otwiera nam świetlaną przyszłość, a liczne buldożery uniemożliwią utworzenie pastwiska.

KOCHA INACZEJ?



Fot. Z. Gałaszewski